

Sygn. akt V ACa 770/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Jacek Grela (spr.) SA Artur Lesiak
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko M. T. i D. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 107/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 770/13

UZASADNIENIE

Powód G. W. w dniu 18 maja 2011 roku wniósł w postępowaniu nakazowym pozew, do którego załączył weksel i zażądał orzeczenia, że pozwane M. T. i D. Ś. mają solidarnie zapłacić na jego rzecz kwotę 77 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2000 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż jest w posiadaniu weksla wystawionego przez pozwane na kwotę 77 000 złotych. Termin zapłaty upłynął 16 maja 2011 roku. Pozwane nie wykupiły weksla.

Sąd Okręgowy we W. w dniu 3 czerwca 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym nakazał pozwanym M. T. i D. Ś., aby zapłaciły solidarnie powodowi G. W. kwotę 77 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2000 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 963 złote stanowiącą koszty postępowania w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu albo wniosły w tym terminie zarzuty.

Pozwane od opisanego wyżej nakazu zapłaty wniosły zarzuty i zaskarżając nakaz zapłaty w całości wniosły o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pozwane przede wszystkim podniosły, iż ich zobowiązanie wygasło wskutek jego zapłaty. Poza tym wskazały, iż weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem oraz że powód przedstawił umowę, która nie została podpisana przez M. S., jak również wskazały na nieskuteczność przelewu w powodu niezapłacenia przez G. W. kwoty 35 000 złotych. Dodatkowo pozwane podniosły zarzut przedawnienia zobowiązania dotyczącego odsetek, a z ostrożności procesowej także zarzut przedawnienia zobowiązania wekslowego.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 107/11, Sąd Okręgowy we W.:

1. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 3 czerwca 2011 r. sygnatura akt INc (...) i oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7 775 zł. (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W dniu 9 listopada 1999 roku M. S. działający w imieniu i na rzecz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą we W. sprzedał D. Ś. i M. T. działającym na rzecz spółki cywilnej pod firmą Produkcijno Handlowa Usługowa Spółka Cywilna (...) lokal użytkowy stanowiący odrębny od gruntu przedmiot własności, dla którego w Sądzie Rejonowym we W. prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem wynoszącym (...) części we współwłasności nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw (...) oraz taki sam udział we współwłasności wszystkich wspólnych części budynku i urządzeń niesłużących do wyłącznego użytku właścicielom poszczególnych lokali – za łączną cenę 60 000 złotych, z której 12000 złotych kupujące zapłaciły przed zawarciem umowy a 48 000 złotych zobowiązały się zapłacić do 31 grudnia 1999 roku na konto(...) (...) Spółka z o.o. we W. w Banku (...) w W. Oddział w B. Filia we W..

W tym samym dniu w związku z rozliczeniami związanymi z zakupem lokalu D. Ś., M. T. zobowiązały się zapłacić M. S. kwotę 70 000 złotych wraz z odsetkami w kwocie 7 000 złotych, tj. łącznie 77 000 złotych w 20 ratach, po 3850 złotych każda, poczynając od stycznia 2000 roku, zawsze na koniec każdego miesiąca za pokwitowaniem. Zabezpieczeniem dokonania zapłaty każdej z rat miał być weksel in blanco, który miał być zwracany po zapłacie każdej z rat. Dodatkowo w umowie zawarty został zapis, iż w wypadku śmierci M. S. osobą uprawnioną do odbioru pieniędzy (rat miesięcznych) będzie A. S. reprezentowany przez M. M..

Umowę tę następnie strony zmieniły ustnie o tyle, że D. Ś. i M. T. zamiast, jak było ustalone pierwotnie, 20 weksli podpisały i wydały swojemu kontrahentowi 77 weksli in blanco na urzędowych blankietach wekslowych do sumy wekslowej nie przekraczającej 1 000 złotych. Strony umowy z dnia 9 listopada 1999 roku umówiły się, że każdy weksel odpowiada kwocie 1 000 złotych, i że po każdej zapłacie takiej kwoty dłużnik posiadacz weksli będzie je zwracał. Spłata zobowiązania miała nastąpić w przeciągu 2 lat. Strony nie sporządziły deklaracji wekslowej na piśmie.

M. S. po odbiór pożyczonych pieniędzy przychodził do prowadzonego przez siostry sklepu, kwitował odbiór pieniędzy na kartce papieru, na której wpisywana była kwota, data i podpis, odnotowywany był również zwrot weksla. W okresie od 4 lutego 2000 roku do 29 maja 2001 roku pozwane zwróciły osobiście M. S. łącznie kwotę 56 670 złotych. M. S. odbierał od pozwanych pieniądze regularnie od 4 lutego 2000 roku do końca maja 2001 roku. M. S. zwrócił pozwanym 47 weksli. Podczas nieobecności M. S. z jego upoważnienia kwotę 2 500 złotych odebrała E. M. a następnie

po wyjeździe pożyczkodawcy do Francji po pieniądze z jego upoważnienia przychodziła do pozwanych jego partnerka życiowa M. M. posługująca się imieniem M.. Tym imieniem osoba ta podpisywała się kwitując odbiór pieniędzy w roku 2001 i 2002, łącznie w kwocie 18150 złotych. M. M. kwitując odbiór pieniędzy nie zwracała weksli. Weksle miał zwrócić M. S. po powrocie do Polski.

W dniu 29 sierpnia 2009 roku została spisana pomiędzy G. W. i M. S. umowa, zgodnie z którą M. S. oświadczył, że posiada w stosunku do dłużników M. P. i D. Ś. wierzytelność wynikającą z umowy z dnia 9 listopada 1999 roku w wysokości 77 000 złotych i ustalonymi odsetkami w wysokości 3850 złotych, płatnymi co miesiąc od stycznia 2000 roku i zobowiązał się do przeniesienia tej wierzytelności na G. W. pod warunkiem wpłaty na jego rzecz wynagrodzenia w kwocie 35 000 złotych. G. W. zobowiązał się do nabycia wierzytelności oraz do zapłaty wynagrodzenia w momencie podpisania umowy. W umowie znalazł się zapis, że o zawarciu umowy dłużników zawiadomi M. S. lub M. M.. Pod umową znajdują się podpisy G. W., świadka M. M. oraz nieczytelny podpis, co do którego nie można wykluczyć że jest autentycznym podpisem M. S.. Podpis ten ma niską wartość identyfikacyjną, brak jest także w pełni wszechstronnych wzorców porównawczych. Na podstawie tej umowy G. W. wszedł w posiadanie 30 weksli in blanco wystawionych przez M. T. i D. Ś..

M. S. zmarł 30 marca 2010 roku w P..

W listopadzie 2010 roku G. W. rozmawiając z M. T. poinformował ją, iż posiada weksle in blanco wystawione przez nią i siostrę D. Ś. w ilości 30 sztuk. Pozwana zaś poinformowała powoda, iż wierzytelność ta została spłacona.

W dniu 28 listopada 2010 roku G. W. wypełnił jeden z posiadanych weksli in blanco wpisując sumę 77 000 złotych i wezwał D. Ś. i M. T. do wykupu weksla. W pierwszych dniach stycznia 2011 roku M. T. zawiadomiła organa ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa przez G. W.. W związku z tym zawiadomieniem w styczniu i lutym 2011 roku G. W. był przesłuchany w charakterze świadka.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2011 roku G. W. poinformował pozwane, że w związku z pomyłką w wypełnianiu blankietu wekslowego z dnia 28 listopada 2010 roku wykup tego weksla jest nieważny a pismo wzywające do wykupu weksla z dnia 28 listopada 2010 roku należy traktować jako niebyłe. Weksel został podarty.

Kolejny weksel in blanco G. W. wypełnił 1 maja 2011 roku wpisując kwotę 77 000 złotych i oznaczając datę płatności na 16 maja 2011 roku. Następnie zaś wezwał pozwane po raz kolejny do wykupu weksla.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalony został na podstawie dowodu z przesłuchania stron, zeznań świadków M. C. (1) i M. M., dokumentów w postaci umowy z dnia 9 listopada 1999 roku, umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 września 2009 roku, opinii biegłego z zakresu badania dokumentów J. N., złożonych przez pozwane pokwitowań zapłaty oraz korespondencji prowadzonej przez pozwane z M. S.. Na podstawie tego materiału Sąd a quo dał wiarę pozwany, które podnosiły, że wystawiły 77 weksli in blanco w związku z umową zawartą w dniu 9 listopada 1999 roku. Twierdzenia pozwanych w przedmiocie okoliczności wystawienia weksli, porozumienia dotyczącego rozliczenia pożyczki, dokonywania spłat i zwrotu weksli są logiczne i konsekwentne oraz spójne z zeznaniami świadka M. C. (1), która do 2009 roku pracowała w sklepie prowadzonym przez pozwane, do którego po odbiór pieniędzy przychodzili S. i jego partnerka. Z przedstawionych przez pozwane pokwitowań wynika, że od 4 lutego 2000 roku regularnie spłacały zaciągnięte zobowiązanie do rąk M. S., w sumie do 29 maja 2001 roku zapłaciły 56 670 złotych i w tym czasie odebrały 47 weksli. Następnie odbiór pieniędzy dla M. S. kwitowała M. M., która podpisywała się imieniem (...). M. M. zeznała, że nie zna szczegółów ustaleń dotyczących rozliczeń pomiędzy jej partnerem z pozwany, zeznała jednak, że informowała go o wysokości otrzymywanych od pozwanych pieniędzy, przyznała również że D. Ś. zwracała się o zwrot weksli, o czym ona informowała S., przebywającego zagranicą telefonicznie. Ta część zeznań M. M. koresponduje z twierdzeniami pozwanych. Jednocześnie M. M. zeznała, że nie wie jaką kwotę pieniędzy miała otrzymać od pozwanych i nigdy nie sumowała kwot, które otrzymała. Zeznała, że przestała tam chodzić, gdyż nie chciała zebrać o pieniądze. Pozwane natomiast zeznały, że w powodu wyjazdu S. znalazły się w trudnej sytuacji. M. S.

prosił bowiem, żeby pieniądze, które były mu winne wypłacały M. M. –matce jego dziecka, w wysokości pozwalającej na utrzymanie dziecka. Zależało mu na tym, aby podczas jego nieobecności M. M., która nie pracowała otrzymywała regularnie pieniądze na bieżące utrzymanie. M. M. nie była zadowolona z tego stanu rzeczy i na tym tle dochodziło do nieporozumień z pozwanymi, które z kolei wypłacając pieniądze nie otrzymywały weksli. M. M., po tym jak została poinformowana przez pozwane, że pożyczka została spłacona przestała przychodzić do sklepu. M. C. (1), zeznała iż słyszała rozmowę pomiędzy M. M. i pozwanymi, z której wynikało, iż pożyczka została spłacona. Do roku 2009 (do tego czasu świadek pracowała w sklepie pozwanych) ani M. M. ani M. S. nie przychodzili ani nie dzwonili w sprawie nieuregulowanego długu. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na fakt, iż pożyczkodawca pomiędzy rokiem 2003 a 2010 zwracał się do pozwanych o zapłatę. Z przedstawionej przez pozwane korespondencji z M. S. w okresie styczeń – luty, czerwiec i październik 2001 roku wynika, że strony umowy z 1999 roku pozostawały w poprawnych stosunkach. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek dokumentów wskazujących na ostateczne rozliczenie pożyczki i podsumowanie dokonanych przez pozwane wpłat. W posiadaniu M. S. pozostało też 30 weksli wystawionych przez pozwane.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu meriti, wątpliwości budzą okoliczności zawarcia w dniu 29 sierpnia 2009 roku umowy przelewu wierzytelności. M. M., co do okoliczności zawarcia tej umowy, zasłoniła się niepamięcią. Zeznała, że nie była obecna, gdy strony umowy dokonywały ustaleń, nie wiedziała czego dotyczy umowa. Podała, że została jedynie poproszona przez S., aby podpisała tę umowę i widziała, że po podpisaniu umowy miał w ręce dość dużo pieniędzy. Świadek zeznała także, że nie wie skąd M. S. znał powoda. Pamiętała natomiast, że mówił jej, iż nie odzyskał od D. Ś. wszystkich pieniędzy i musi coś z tym zrobić.

Umowa przelewu wierzytelności została zawarta w dniu 29 sierpnia 2009 roku we W. przy ul. (...), gdzie wówczas mieszkała M. M.. Adres ten został wskazany w umowie jako adres zamieszkania M. S., który wówczas na stałe mieszkał zagranicą. Umowa została spisana przez G. W.. Zawarty w niej opis wierzytelności nie koresponduje z postanowieniami umowy z dnia 9 listopada 1999 roku. Zawiera bowiem zapis dotyczący odsetek w kwocie 3850 złotych, płatnych co miesiąc od stycznia 2000 roku, co do których brak jest jakichkolwiek zapisów w umowie z dnia 9 listopada 1999 roku. Pod umową znajdują się podpisy powoda, M. M. oraz nieczytelny podpis M. S.. Biegły ekspert badań dokumentów J. N. w swojej opinii stwierdził, że podpis ten ma ograniczoną wartość identyfikacyjną. W oparciu jednak o analizy wykonane w możliwym zakresie biegły wskazał, iż nie można wykluczyć możliwości, że przedmiotowy podpis jest autentycznym podpisem M. S., którego wzory podpisów stanowiły materiał porównawczy. Sąd pierwszej instancji, rozpoznając niniejszą sprawę podzielił opinię biegłego i nie dysponując innymi dowodami, pomimo wątpliwości związanych z okolicznościami zawarcia umowy, uznał iż umowa ta została zawarta przez M. S.. Pozwane nie wykazały bowiem w dostateczny sposób, iż umowa została sfałszowana. Podstaw do takiego twierdzenia nie daje przedstawiony przez pozwane materiał dowodowy. Sąd meriti ustalając stan faktyczny w sprawie nie może bowiem opierać się przypuszczeniach niepopartych konkretnymi dowodami, a takie nie zostały przez pozwane przedstawione. Na podstawie tej umowy powód wszedł w posiadanie 30 weksli in blanco wystawionych przez pozwane. Otrzymał również oryginał umowy zawartej 9 listopada 1999 roku.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż otrzymał 20 weksli. Zauważył, iż G. W. sam przyznał, że w rozmowie z pozwaną M. T. poinformował ją, że ma w swoim posiadaniu 30 weksli. Wyjaśnił, że użył takiej liczby, aby wyrzucić presję na dłużnicze. Twierdzenie powoda w tym zakresie jest niewiarygodne. Wiadomym jest, iż ilość 20 weksli in blanco jest wystarczająca, aby dłużnik zdawał sobie sprawę z sytuacji w jakiej się znalazł. Powód nie miał potrzeby podawać większej liczby weksli, chyba że faktycznie taką ich ilość posiadał. Liczba weksli podana przez powoda w rozmowie z pozwaną uwiarygodnia twierdzenia pozwanych w przedmiocie liczby podpisanych przez nich weksli i ustaleń w przedmiocie zwrotu pożyczki i zwrotu weksli. Z przedstawionych przez pozwane pokwitowań (karta 138), na których odnotowano zwrot weksli wynika, że zapłaceniu kwoty 47 000 złotych odpowiadał zwrot 47 weksli. Skoro zatem pozwane podpisały ich 77, w posiadaniu M. S. pozostało ich 30 i taką ich liczbę otrzymał powód. W ocenie Sądu orzekającego, postawa powoda daje podstawy do twierdzenia, że nie był on zainteresowany wyjaśnieniami pozwanej M. T.. Nie interesowało go oświadczenie pozwanej, że wierzytelność ta została spłacona ani treść upoważnienia do wypełnienia weksli.

Przechodząc do oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądem doktryny weksel in blanco niezaopatrzony w indos może być przeniesiony tylko według przepisów o przelewie wierzytelności (wyrok SN z 5 lutego 1998, III CKN 342/97 z glosą aprobującą M. Litwińskiej, PPH 1999, nr 2, s. 35; A. Szpunar, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wyd. Prawnicze, Warszawa 2001, s. 100).

A zatem, do obrotu weksłami in blanco przed ich wypełnieniem należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego o przelewie, co oznacza, że przeniesienie praw z niewypełnionego weksła nie może nastąpić na zasadach Prawa wekslowego (A. Szpunar, op. cit., s. 100). W rezultacie nabycie weksła in blanco, bez indosu jest możliwe tylko ze skutkami przelewu, tj. z wyłączeniem art. 10 Prawa wekslowego i tym bardziej art. 17 Prawa wekslowego (uzasadnienie wyroku SN z 5 lutego 1998 r. oraz M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe, C.H. Beck 2000, s. 190). Wobec tego, iż kolejny posiadacz weksła in blanco nabywa jedynie te prawa, które przysługiwały bezpośrednio wierzycielowi dłużnika wekslowego, chcąc wypełnić weksel musi się ściśle stosować do pierwotnej umowy (deklaracji wekslowej) i respektować wolę wystawcy weksła.

Ponieważ weksel in blanco wystawiony przez pozwane, który następnie został wypełniony przez powoda jedynie zabezpieczał wierzytelność cywilną przeto dłużnikom przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie im przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu, a w szczególności, że wierzytelność podstawowa albo nie powstała albo wygasła w całości lub w części. Pomiędzy zobowiązaniem podstawowym a wekslowym istnieje bowiem łączność przejawiająca się nie tylko w tym, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego, lecz także tym, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 25 listopada 1963, III CO 56/63, OSNCP 1964, poz. 12 i uzasadnienie uchwały połączonych izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 kwietnia 1972, III PZP 17/70, OSNCP 1972, poz. 72).

Skoro zatem powód otrzymał weksle in blanco niewypełnione, sytuacja prawna pozwanych nie uległa zmianie, to znaczy mogły one podnosić takie same zarzuty, jakie miały przeciwko pierwszemu posiadaczowi weksła, a mianowicie M. S. (A. Szpunar, op. cit., s. 104). Mówiąc inaczej, ponieważ weksle zostały przekazane powodowi przed ich uzupełnieniem, zarzuty ze stosunku dłużnika z poprzednim posiadaczem, także co do treści porozumienia, są dopuszczalne bez ograniczeń, gdyż przeniesienie weksli in blanco przed wypełnieniem należy ocenić według prawa cywilnego jako przelew praw do uzupełnienia weksła (M. Czarnecki, L. Bagińska, op. cit., s. 190). Podniesienie przez dłużnika zarzutów wynikających ze stosunku cywilnego zmusza wierzyciela - w celu ich zwalczania - do powoływania się na okoliczności faktyczne dotyczące tego stosunku oraz na przepisy prawne ten stosunek normujące. W ten sposób spór z płaszczyzny prawa wekslowego, na którym oparty był pozew, przenosi się na płaszczyznę prawa cywilnego. Ten ostatni stosunek rozstrzyga o tym, czy i w jakim zakresie istnieje po stronie dłużnika zobowiązanie wekslowe zaciągnięte wobec wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności cywilnej (uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów z 7 stycznia 1967, III CZP 19/66, OSNCP 1967, poz. 79).

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że pozwane podniosły zarzut wygaśnięcia zobowiązania na skutek zapłaty długu i przedstawiły pokwitowania zapłaty łącznie kwoty 77 320 złotych. Pozwany nie kwestionował autentyczności przedstawionych dokumentów, podnosił jedynie, że być może pozwane miały inne zobowiązania wobec cedenta, wskazywał na pewne nieścisłości w datach pokwitowań, w szczególności dotyczących kwot 1500 złotych, 500 złotych, 500 złotych kwitowanych przez E. M.. Ponadto stwierdził, że być może został wprowadzony w błąd przez cedenta co do istnienia wierzytelności. W opinii Sądu a quo, materiał dowodowy zebrany w sprawie w szczególności zeznania świadka M. M. i M. C. (1) oraz przesłuchanie pozwanych jasno wskazuje, że przedstawione pokwitowania dotyczą umowy zawartej w roku 1999. Nic nie wskazuje na to, że pozwane miały wobec S. inne zobowiązania. M. M. zeznała, iż odbierając od pozwanych pieniądze nie zwracała im weksli, gdyż te były w posiadaniu jej partnera przebywającego wówczas zagranicą. Odbiór kwoty łącznie 2 500 złotych w dniach 20 stycznia 2001 roku, 24 stycznia 2001 roku i 26 stycznia 2001 roku pokwitowała E. M., która jak wskazały pozwane była w tamtym czasie pracownicą S.. M. M. również potwierdziła, iż osoba o imieniu E. pracowała u jej partnera. W tych samych datach odbiór kwot 1500 złotych,

500 złotych i 500 złotych kwitował także M. S.. Zbieżności dat i kwot pozwane nie potrafiły wyjaśnić. Wskazywały, iż ich wierzyciel prowadził aktywne życie dużo podróżował i być może, że tego samego dnia, którego wysłał fax, także przyjechał, ewentualnie, że zaistniał błąd co do daty pokwitowania. Nie potrafiły również wskazać, dlaczego niektóre z pokwitowań (na łączną kwotę 4870 złotych) zostały przekreślone. Szczegółów zapłaty poszczególnych kwot z powodu upływu czasu nie pamiętały. Wskazane nieścisłości co do pokwitowań łącznej kwoty 4870 złotych nie dawały jednak, zdaniem Sądu meriti, podstaw do podważenia wiarygodności twierdzeń pozwanych i wysuwania wniosku, że kwota wynikająca z tych pokwitowań nie została zapłacona. Ze wszystkich pokwitowań wynika, że pozwane zapłaciły łącznie 77 320 złotych, a zatem kwotę o 320 złotych wyższą niż wynikająca z umowy z dnia 9 listopada 1999 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwane w toku postępowania wykazały, iż zobowiązanie wynikające z umowy zawartej w dniu 9 listopada 1999 roku wykonały wskutek czego zobowiązanie wygasło. Mając na uwadze, co zostało już podniesione wyżej, że do przeniesienia upoważnienia do wypełnienia weksli in blanco mają zastosowanie przepisy o przelewie wierzytelności (art. 509 i nast. kc) nabywca praw związanych z wystawieniem weksli in blanco uzyskuje upoważnienie do jego uzupełnienia jedynie w takim zakresie w jakim ono przysługiwało zbywcy. Dla tej oceny jest bez znaczenia, czy wspomniane upoważnienie uzna się za prawo związane, w rozumieniu art. 509 § 2 kc, z wierzytelnością wynikającą z weksla in blanco, czy też obejmie się je bezpośrednio treścią zawieranej umowy przelewu; jakkolwiek bowiem się przyjmie, jest regułą, że przelew nie może doprowadzić do nabycia prawa nie istniejącego. A zatem powód nie mógł nabyć od M. S. udzielonego mu upoważnienia do uzupełnienia weksli in blanco. M. S. mógł bowiem uzupełnić blankiety w razie braku zapłaty należnych mu rat. Zapłata rat spowodowała, że upoważnienie do wypełnienia blankietu weksli z podpisami pozwanych już nie istniało. Gdy więc powód przejął te blankiety weksli po spłacie zobowiązania, nie istniało już upoważnienie do ich uzupełnienia, które mogłoby przejść na powoda - co pozwane zasadnie podniosły.

Mając na uwadze powyższe należało na podstawie przepisu art. 496 kpc uchylić nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym i powództwo oddalić.

Na marginesie jedynie, Sąd pierwszej instancji stwierdził także, że zasadny był zarzut pozwanych, iż powód wypełnił weksel niezgodnie z udzielonym przez pozwane upoważnieniem. Z wystawieniem weksla in blanco łączy się zawarcie porozumienia między osobą, która złożyła podpis na wekslu w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, a osobą, której ten weksel wręczyła. Artykuł 10 Prawa wekslowego nie wymaga żadnej szczególnej formy porozumienia wekslowego, może więc być ono zarówno pisemne, jak i ustne, może zostać osiągnięte w sposób wyraźny lub dorozumiany. Deklaracja wekslowa podlega dyrektywom wykładni sformułowanym w art. 65 kc. Sąd meriti zauważył, że chociaż brak jest zakazu przenoszenia weksla in blanco, to zasadniczo podpisanie i wręczenie takiego weksla opiera się na zaufaniu do odbiorcy i z reguły nie jest on przeznaczony do obrotu, a zatem jeśli do obrotu go wprowadzono, nie ma racji po temu, by obrót taki ułatwiać. Dlatego uważa się (zarówno w doktrynie prawa okresu przedwojennego, jak i współcześnie), że dłużnik zasługuje na silniejszą ochronę prawną, wyrażającą się w postulacie wykładni porozumienia wekslowego na jego korzyść. Chociaż reguła ta nie wyprzedza użycia ogólnych zasad interpretacyjnych, to w wypadku wątpliwości może mieć pewne znaczenie.

Prawo do uzupełnienia treści weksla in blanco nie jest nieograniczone, a sposób wypełnienia nie jest dowolny. Wypełnienie musi być zgodne z wolą zobowiązanego z weksla, a w braku wyraźnie objawionej woli (umowy) z wolą domniemaną tj. zgodnie z przyjętymi zwyczajami obrotu wekslowego. Ciężar dowodu, że weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem, spoczywa na dłużniku, który może korzystać ze wszystkich środków dowodowych przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie strony umowy wprawdzie nie zawarły deklaracji wekslowej na piśmie, jednak porozumiały się ustnie co do sposobu wypełnienia weksli in blanco ustalając, że stanowią one zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 9 listopada 1999 roku, która to wierzytelność miała być płatna w ratach. Pierwotnie strony ustaliły, że tych rat będzie 20, następnie umowa w tym względzie uległa zmianie i spłaty były dokonywane przez pozwane regularnie, ale w różnych kwotach. Strony ustaliły, że każdy z weksli odpowiada kwocie 1000 złotych i winien być zwracany po wpłacie tej kwoty. Sąd orzekający podkreślił, iż złożenie większej ilości weksli uzasadnione

jest w przypadku, gdy zobowiązanie zabezpieczone wekslem in blanco ma być wykonane częściami albo okresowo, np. jak w niniejszej sprawie spłata pożyczki w ratach. Przyjęcie kilku weksli powoduje, iż wierzyciel może dochodzić z nich zapłaty tej niespłaconej lub niewykonanej części zobowiązania, którą zabezpieczały poszczególne weksle, bez konieczności wypowiedzenia tej części umowy, której termin płatności jeszcze nie nadszedł. Jest to również korzystne dla dłużnika, który po spłacie lub wykonaniu części zobowiązania zabezpieczonej poszczególnymi wekslami, może żądać od wierzyciela zwrotu weksla, który tę część zabezpieczał. W przedmiotowej sprawie powód mając 30 weksli wystawionych przez pozwane, wypełnił jeden z nich na kwotę 77 000 złotych (cała kwota wierzytelności) i wezwał pozwane do jego wykupu, nie przedstawiając jednocześnie pozostałych weksli i nie informując, iż jest w ich posiadaniu. Występując z pozwem w przedmiotowej sprawie również nie poinformował o fakcie posiadania pozostałych weksli. Nadto, powód nie dokonał żadnych ustaleń w przedmiocie istnienia porozumienia wekslowego pomiędzy cedentem a pozwanymi, chociaż miał taką możliwość. Nie dokonał nawet analizy umowy, która znalazła się w jego posiadaniu wraz z wekslami wystawionymi przez pozwane. Z umowy tej wynikało, że pozwane wystawiły większą liczbę weksli, które miały być zwracane po spłacie każdej z rat. Powoda, co zostało podniesione już wyżej, w ogóle nie interesowały wyjaśnienia pozwanych dotyczące zabezpieczonego wekslami zobowiązania. Pozwana M. T. rozmawiając z powodem poinformowała, go że na zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy z 9 listopada 1999 roku podpisała wraz z siostrą 77 weksli, wskazując jednocześnie, że skoro powód ma ich 30, to liczba weksli się zgadza, gdyż 47 zostało zwróconych. Powód nie dążył do wyjaśnienia dlaczego z umowy wynika 20 rat pożyczki (po zapłacie każdej raty miał być zwracany weksel), a on otrzymał od cedenta 30 weksli. Wskazując na powyższe, Sąd meriti stwierdził, iż pozwane wykazały, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Na koniec, odnosząc się do zgłoszonego przez pozwane zarzutu przedawnienia dotyczącego odsetek oraz zarzutu przedawnienia zobowiązania wekslowego, Sąd Okręgowy podniósł, iż ten zarzut przedawnienia zobowiązania wekslowego nie jest zasadny. Co do odsetek natomiast pozwane nie sprecyzowały bliżej, jakie odsetki ich zdaniem uległy przedawnieniu, nie wykazały także daty ich wymagalności.

W sytuacji dochodzenia roszczenia wyłącznie na podstawie weksla, należy odróżnić zarzut przedawnienia roszczenia wekslowego, mający źródło w art. 70 pr. weksl., zaliczany do tzw. zarzutów obiektywnych, od zarzutu przedawnienia roszczenia ze stosunku będącego podstawą wystawienia weksla, zaliczany w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, do tzw. zarzutów subiektywnych, mieszczących się w zarzucie wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową. Obie instytucje różnią się istotnie, w szczególności co do początku biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z art. 70 ust. 1 w zw. z art. 103 i art. 104 pr. weksl., roszczenie wekslowe przeciwko akceptantowi oraz wystawcy weksla własnego ulega przedawnieniu z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności weksla. W rozpoznawanej sprawie dzień płatności weksla określony został przez wypełniającego weksel in blanco na 16 maja 2011 roku, zaś pozew wniesiono w dniu 18 maja 2011 roku, a zatem nie nastąpiło przedawnienie wekslowe.

Natomiast kwestia przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego w odniesieniu do weksli in blanco, łączona jest w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego z upoważnieniem do wypełnienia weksla. W świetle art. 10 pr. weksl. weksel in blanco może być wypełniony jedynie zgodnie z upoważnieniem osoby na nim podpisanej, a wykładnia tego upoważnienia (deklaracji wekslowej) odbywa się na zasadach ogólnych art. 65 kc, które, ze względu na ścisłą więź istniejącą pomiędzy zobowiązaniem wekslowym, a zobowiązaniem zabezpieczonym wekslem in blanco, prowadzą do wniosku, iż treścią upoważnienia objęte jest jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Wypełnienie weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego jest zatem wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową i osoba podpisana na wekslu może podnieść taki zarzut w ramach zarzutów przewidzianych w art. 10 pr. weksl. wskazując, że z tego względu jej zobowiązanie wekslowe nie powstało. Dla odpowiedzialności wekslowej osoby, która złożyła podpis na wekslu, decydujące jest zatem wypełnienie weksla in blanco przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podstawowego, a nie wniesienie pozwu przed upływem tego terminu. Jeżeli zatem powództwo oparte zostało wyłącznie na zobowiązaniu wekslowym, nie ma znaczenia wniesienie pozwu po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, bowiem nie ten stosunek jest podstawą roszczenia, a stosunek wekslowy, który przedawnia się według swoistych zasad przewidzianych w art. 70 pr. weksl. W takiej sytuacji zarzut przedawnienia

roszczenia ze stosunku podstawowego może być skutecznie podniesiony w ramach zarzutów przewidzianych w art. 10 pr. weksl., jeżeli weksel został wypełniony po upływie terminu przedawnienia roszczenia podstawowego. Stwierdzenie, czy wypełnienie weksla in blanco nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podstawowego wymaga ustalenia rodzaju roszczenia i terminu jego wymagalności. Pozwane w niniejszej sprawie nie zgłosiły zarzutu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego zatem nie podlegał on analizie.

O kosztach procesu Sąd a quo orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc, mając na uwadze treść przepisów § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348). Powód przegrał sprawę, winien zatem zwrócić pozwanym poniesione koszty procesu. Koszty procesu poniesione przez pozwane to: opłata sądowa od zarzutów w kwocie 2888 złotych, wynagrodzenie biegłego 1270 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata – 3600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych, tj. łącznie 7775 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył powód, wnosząc apelację z dnia 5 marca 2013 r. (k. 317-318 akt).

Następnie, powód wniósł pismo z dnia 8 sierpnia 2013 r. (k. 359-360 akt).

Stwierdził w nim m.in., że niniejszym cofa swoją apelację z dnia 5.03.2013r. od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 21 grudnia 2012r. w części - tzn. w zakresie, w jakim zaskarża w/w wyrok ponad kwotę 8.500 zł.

Dodał, że obecnie więc zaskarża w/w wyrok jedynie w części i wnosi o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wydanego w sprawie o sygnaturze I Nc (...) nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 3 czerwca 2011 r. w części, w której nakazano pozwanym M. T. i D. Ś., zapłatę solidarnie na jego rzecz kwoty 8.500,00zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2000r. do dnia zapłaty oraz kwoty 105,93 zł stanowiącej koszty postępowania;
2. zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów zastępstwa apelacyjnego.

Wskazał, że w wyniku cofnięcia apelacji, wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 8.500 zł.

Z uzasadnienia aktualnej apelacji wynika, że powód podniósł zarzut sprzeczności poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

Postanowieniem z dnia 12 września 2013 r., Sąd Okręgowy we W. umorzył postępowanie w części ponad kwotę 8500 zł (k. 363 akt).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność

postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w zmodyfikowanej apelacji, w istocie, jeden zarzut, a mianowicie błąd w poczynionych przez Sąd a quo ustaleniach faktycznych.

2. W ocenie Sądu ad quem, twierdzenia i wywody powoda zawarte w treści jego apelacji, okazały się nieuzasadnione.

Poprzedzając dalszą analizę, trzeba przypomnieć na wstępie, że aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie, poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Powód nie wykazał aby Sąd pierwszej instancji popełnił jakiegokolwiek błędy podczas gromadzenia materiału dowodowego. Nie wykazał również, aby zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, został oceniony wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

W związku z tym, pojawiła się potrzeba takiej analizy, która zmierza do udzielania odpowiedzi na pytanie, czy na podstawie właściwie zebranego materiału dowodowego, ocenionego w sumie przy zachowaniu granic wytyczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., Sąd a quo poczynił odpowiednie ustalenia faktyczne.

Pierwszą kwestię, a więc dotyczącą wpłat dokonanych w dniach 20, 24 i 26 stycznia 2001 r., Sąd a quo wyjaśnił szczegółowo w swoim uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny podziela tę argumentację. Sąd pierwszej instancji dał w tym zakresie wiarę pozwanym. Powód nie przedstawił materiału dowodowego, który mógłby, z jednej strony skutecznie podważyć wiarygodność zeznań pozwanych, a z drugiej strony, dać asumpt do tego, aby zarzucić Sądowi a quo uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

W zakresie drugiej kwestii, twierdzenia powoda również nie są przekonujące.

Istotą bowiem zestawień, znajdujących się w aktach sprawy (m.in. na k. 30 i 31 akt), jest to, że odbiór poszczególnych kwot, został pokwitowany podpisem. Ilość zwróconych weksli ma drugorzędne znaczenie dla faktu potwierdzenia przyjęcia odpowiedniej kwoty. Odbiór kwot: 5000 zł w dniu 19.05.2000 r., 2000 zł w dniu 9.06.2000 r., 2000 zł w dniu 11.09.2000 r. (k. 30 akt) i 2000 zł w dniu 18.12.2000 r. (k. 31 akt), został jednoznacznie potwierdzony. Stąd, Sąd a quo nie dopuścił się błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych.

Dodać trzeba, że argumentację Sądu pierwszej instancji, co do zasadności twierdzeń pozwanych i jednocześnie niewiarygodności wersji powoda, wzmacnia treść prawomocnego wyroku skazującego powoda za to, że w dniu 1 maja 2011 r. we W. wypełnił, niezgodnie z wolą podpisanej M. P. i D. Ś. weksel in blanco na kwotę 77 000 zł, tj. za przestępstwo z art. 270 § 2 k.k. (k. 378-379 akt).

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z dyspozycją art. 11 k.p.c., Sąd rozpoznający sprawę cywilną, związany jest ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w kwocie 2700 zł, zasądzone w odniesieniu do pierwotnej wartości przedmiotu zaskarżenia. Umorzenie postępowania wskutek częściowego cofnięcia apelacji przez powoda, nie pozostawało w jakimkolwiek związku ze stanowiskiem procesowym pozwanych. W konsekwencji, skoro powód przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić pozwany poniesione przez nie koszty procesu.